

Wykład otwarty - Czy Polska może być równie bogata jak Niemcy?

23 stycznia 2019 r. gościem Wydziału Ekonomii i Zarządzania był prof. SGH Andrzej Rzońca. Andrzej Rzońca - polski ekonomista, doktor habilitowany nauk ekonomicznych,

nych z krajami Europy Zachodniej. W drugiej części prof. Rzońca przedstawił fakty i statystyki obrazujące obecną kondycję polskiej gospodarki.

Trzecią częścią spotkania była dyskusja. Pytania dotyczyły stwierdzenia, że „zarówno w Polsce, jak i w Niemczech Wschodnich nastąpiła realna konwergencja względem



profesor nadzwyczajny Szkoły Głównej Handlowej, członek Rady Polityki Pieniężnej w kadencji 2010-2016, w latach 2016 - 2017 przewodniczący rady Towarzystwa Ekonomistów Polskich.

Studenci Wydziału Ekonomii i Zarządzania mogli uczestniczyć w wykładzie poświęconemu gospodarce Polski nawiązującemu do problemu konwergencji.

W pierwszej części wykładu został poruszony temat kondycji gospodarki Polski w latach transformacji, wejścia do Unii Europejskiej, rozwoju polskiej gospodarki i przedstawienia szans na wyrównanie wskaźników makroekonomicz-

Niemiec Zachodnich, czyli redukcja luki w dochodzie na mieszkańca, to w Polsce była ona dużo szybsza. Ciekawą tego ilustracją jest to, że PKB na mieszkańca w Warszawie jest dużo wyższy niż w Berlinie, jeśli dokona się korekty o różnicę w poziomie cen, mimo że u progu transformacji Warszawa była najbiedniejszą stolicą w całej Europie Środkowej. Warszawa nie jest przy tym jedynym dużym miastem w Polsce, które ma wyższy PKB na mieszkańca niż Berlin”.

Przemysław Dulewicz, Weronika Abraciewicz

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Nasi badacze o swojej pracy, czyli semestr zimowy ZKF

Zielonogórskie Konwersatorium Filozoficzne działające w ramach Polskiego Towarzystwa Filozoficznego Oddział w Zielonej Górze, w semestrze zimowym 2018/2019 zorganizowało szereg odczytów, które wygłosili „miejscowi” filozofowie. Ideą jednoczącą wystąpienia było to, że okazje do wygłoszenia swoich poglądów miały osoby, które korzystają z naukowych grantów.

„Grantowcy” zaprezentowali swoje badania w niezwykle ciekawej i przyciągającej rzesze uczestników formie. To niesamowite, że Zielonogórskie Konwersatorium Filozoficzne skupia tak wielu słuchaczy spoza akademickiego „getta”. To dla nas ważne, nobilitujące ale i będące bodźcem do dalszych działań na rzecz popularyzacji filozofii szczególnie w naszym mieście.

25 października ub.r. mieliśmy okazję posłuchać logika, dr. Adama Trybusa, który rozpoczął semestr „grantowy” od wystąpienia pod tytułem *Od Kanta do sztucznej inteligencji: o tym jak Russell, Tarski i inni starali się*



DR. ADAM TRYBUS, FOT. Z WYDZIAŁU

zrozumieć przestrzeń. Prelegent przedstawił mniej znane poglądy Bertranda Russella, którego obecność w filozofii Zachodu związana jest z pracą nad podstawami logiki formalnej czy też jest on jednym z głównych przedstawicieli brytyjskiej filozofii analitycznej, a przecież pierwotnie zajmował się on problemami związanymi z podstawami geometrii. Dr Trybus podkreślał, że wczesny Russell zaproponował wspólną

podstawę rozumowania przestrzennego. Rzutowało to na rozwój tak zwanych „logik przestrzeni”, czyli prób formalno-logicznej analizy teorii geometrycznych. W ramach paradygmatu *qualitative spatial reasoning* rozwija się logiki przestrzeni pewnego specjalnego typu. Według Adama Trybusa po pierwsze są to logiki oparte na regionach raczej niż na punktach; po drugie, pierwotne relacje geometryczne

takich logik mają charakter jakościowy raczej niż ilościowy. Logiki przestrzeni rozwijane są głównie z naciskiem na ich praktyczne zastosowania w informatyce, pomijając aspekty filozoficzne. Dr Trybus w wystąpieniu zarysował kontekst historyczny ważnych aspektów filozofii geometrii rozwijanej przez Russella oraz pokrótce przedstawił rozwój geometrii nieeuklidesowych, w szczególności geometrii afinicznej i rzutowej. Przedstawił obronę koncepcji Kanta zaproponowaną przez Russella oraz omówił rozwój logik przestrzeni aż do czasów współczesnych.



DR. HAB. TOMASZ MRÓZ, FOT Z WYDZIAŁU

Koniec listopada (29 XI), to wystąpienie przedstawiciela Zakładu Historii Filozofii, dr. hab. Tomasza Mroza zatytułowane *Stanisław Lisiecki (1872-1960) i jego Platońska spuścizna*. Tomasz Mróz dokonuje pracy niemal pionierskiej,

ponieważ postać Lisieckiego jest nieznaną nawet najbardziej wnikliwym badaczom filozofii polskiej, czyniąc go, zdaniem dr. hab. Mroza, niestudnie zapomnianym. Tymczasem prace Lisieckiego powinny go uczynić *primus inter pares* polskich znawców myśli starożytnej. Prelegent przedstawił zawilosci biografii Lisieckiego oraz rdzeń swojej własnej pracy badawczej, którą jest analiza spuścizny platońskiej w Polsce. Stanisław Lisiecki nie został przez Mroza wybrany przypadkowo, gdyż to znakomity tłumacz dzieł Platona, szczególnie platońskiej *Politei*. Wielu z nas wie, że za najlepszego tłumacza dzieł wielkiego Ateńczyka uchodzi Władysław Witwicki, niestety już niewiele wie o tym, że Witwicki nie był jedynym tłumaczem dialogów Platona. Stanisław Lisiecki przetłumaczył dzieło Platona i nadał mu tytuł *Rzeczpospolita*, co chyba lepiej oddaje intencję ucznia Sokratesa, niż *Państwo*, jak ma to miejsce w przypadku tłumaczenia Witwickiego. Dr hab. Mróz wykazał się dużą wrażliwością hermeneutyczną, zwracając uwagę słuchaczy na fakt, że od tłumaczenia zależy wszystko, np. Sokrates Witwickiego jest zupełnie inny od Sokratesa Lisieckiego. Czytelnik zaznajomiony z translacją Witwickiego *widzi* Sokratesa jako zabawnego, rubasznego lekko ironicznego interlokutora, tymczasem w interpretacji Lisieckiego Sokrates nabiera powagi, której mu u Witwickiego nieco brakuje. Tomasz Mróz w swej pracy dąży do odzyskania nieznanych tłumaczeń, co na pewno pogłębi naszą znajomość Platona i jego mistrza.

Przełom roku 2018/2019 należał do kobiet, i tak 13 grudnia odczyt pod tytułem *Bóg - człowiek - historia. Rzecz o myśli filozoficznej dawnej Rusi* wygłosiła dr Justyna Krocak. Prelegentka zwróciła uwagę na fakt, że Ruś Kijowska przyjmując chrzest w obrządku bizantyjskim w X w. odkryła skarby duchowej i materialnej kultury Bizancjum, przechowującej zarówno tradycję antyczną jak i oryginalną teologię chrześcijańską. Zdaniem Justyny Krocak wiąże się z tym następujące pytania: Czy Ruś była w stanie wykorzystać ten kulturowy potencjał? Czy kulturę ruską

można traktować w ramach kontynuacji tradycji bizantyjskiej? Brak znajomości greki na Rusi, a także pośrednictwo bułgarskie wiele mówią o możliwej asymilacji dziedzictwa bizantyjskiego. Z drugiej strony, już w Izborniku z 1073 r. wspomina się o Janie Klimaku czy Maksymie Wyznawcy. Co więcej hezychazm i modlitwa Jezusowa, będące charakterystycznymi praktykami w bizantyjskiej teologii mistycznej, stały się popularne również na Rusi począwszy od XIV w. za sprawą św. Sergiusza z Radoneża i św. Nila Sorskiego. Konceptualizacja i opinie na temat jakości i możliwości „bizantynizacji” Rusi są bardzo zróżnicowane - od skrajnie negatywnych (Gustaw Szpet, Georgij Fiedotow, Iwan Kiriejewski) do skrajnie pozytywnych (Georgij Florowski, Paweł Florenski). W swym wykładzie Pani Doktor przedstawiła wybrane opinie i argumenty rosyjskich myślicieli na ten temat.



PROF. DR. HAB. LILIANNA KIEJZIK, FOT Z WYDZIAŁU

Początek stycznia należał do prof. dr. hab. Lilianny Kiejzik, która zastanawiała się nad obecnością kobiet w myśli Zachodu, wygłaszając referat pod tytułem *Dlaczego nie było wielkich filozofek? Przyczynek do problemu*. Pani Profesor w niezwykle wnikliwy sposób zwróciła uwagę

słuchaczy na fakt istnienia w historii filozofii wielkich nazwisk *męskich*, ale niekoniecznie już *wielkich filozofek*. Jak to się dzieje, że poza paroma wyjątkami kobiety, których potencjał intelektualny był nie byle jaki, nie przebiły się przez szereg wielkich filozofów? Co więcej niewiele jest prac badawczych na ten temat, czemu stara się zaradzić prof. Kiejzik. Oprócz analizy zjawiska prelegentka zaproponowała odniesienie praktyczne, którego stosowność może pomóc w rozwiązaniu problemu zawartego w tytule wystąpienia.

Zielonogórskie Konwersatorium Filozoficzne serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych do czynnego udziału w spotkaniach w tym semestrze. Szczegóły na http://www.ifil.uz.zgora.pl/images/ZKF/PTF_2019_zbiorowy.pdf. Aby zapisać się do newslettera i otrzymywać wszystkie zawiadomienia, należy wysłać pusty email pod adres: ptfzielonagora@gmail.com

Tomasz Turowski

(Oj)czysty język na Uniwersytecie Zielonogórskim

Jest wszędzie, na całym świecie, używany przez miliardy istot, a jednak zagrożony. Język. Co dwa tygodnie znika bezpowrotnie jeden dialekt, a razem z nim związane z nim bogactwo kulturowe - alarmują lingwiści. Na szczęście jest wciąż duża liczba ludzi, którym los języka nie jest obojętny. Wśród nich są pracownicy Instytutu Filologii Polskiej UZ, którzy corocznie organizują uroczyste obchody Dnia Języka Ojczystego.

Dlaczego język ma swój dzień?

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego to święto ustanowione przez UNESCO. Jest upamiętnieniem śmierci pięciu studentów, którzy w 1952 r. w Bangladeszu manifestowali, domagając się wprowadzenia języka bengalskiego do urzędów. Obchodzimy je od 1999 r. Według danych UNESCO, spośród 6000 funkcjonujących obecnie języków nawet połowa jest zagrożona zaniknięciem w ciągu życia trzech pokoleń. Jest to zatem idealna okazja na zwrócenie uwagi świata na ten problem i docenienia ojczystych języków. Ponadto, rok 2019 został ogłoszony Międzynarodowym Rokiem Języków Rdzennych.

Potyczki z polszczyzną na Uniwersytecie Zielonogórskim

Zdaniem językoznawców polszczyzna należy do 25 największych języków świata i nie grozi jej zanik. Mimo to powinniśmy się o nią bezustannie troszczyć. Instytut Filologii Polskiej UZ już po raz piąty włączył się do świętowania, organizując Potyczki z polszczyzną. Przedsięwzięciu patronowali: prorektor ds. studenckich - prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski i dziekan Wydziału Humanistycznego - dr hab. Jarostaw Dudek, prof. UZ.

Obchody rozpoczęły się 21 lutego o godzinie 10.00 w Bibliotece Uniwersyteckiej. Uczestnicy w pierwszej kolejności zmierzali się z ortografią, biorąc udział w dyktandzie ułożonym przez prof. dr hab. Mariana Bugajskiego. Dyktando miało charakter otwarty - swoją wiedzę mogli sprawdzić nie tylko uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, ale również każdy zainteresowany mieszkaniec Zielonej

Lista językowych starć

Uczniowie wzięli udział w dwunastu konkurencjach. - *Od ortografii i interpunkcji, po zadania typu rozpoznawanie związków frazeologicznych, odgadywanie znaczeń wyrazów czy pochodzenia nazw własnych* - wyliczała dr hab. Anna Wojciechowska, prof. UZ, przewodnicząca zielonogórskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i szefowa organizacji Potyczek. - *Ukazujemy duży przekrój różnych zjawisk językowych, i dawnych, i współczesnych. Chcemy prezentować bogactwo polszczyzny i jej różne oblicza* - mówiła o misji przedsięwzięcia.

Na czym polegały konkurencje przygotowane dla uczniów? Sprawdzały wiedzę (m.in. *Interpunkcja, Antonimy, Dawna etykieta, Gwary, dialekty i język regionalny, Kadr z lektury*), ale przybierały także formę zabawy (*Kalambury, Zgadnij, czym jestem*).

Pokój na wojnie - te Potyczki mają tylko dobre intencje

W XXI w. istnieją więc skuteczne sposoby, aby przypomnieć o wartości języka ojczystego. Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego pękła w szwach od tłumy miłośników języka polskiego, którzy z jednej strony podjęli rywalizację, ale z drugiej strony wsparli przecież walkę o jakość ojczystego języka.

- *Wymyśliłmy taką formułę, która jest przeznaczona dla młodych ludzi. Chcemy popularyzować ten sposób zdobywania wiedzy o języku, pokazywać, że polszczyzna jest ciekawa i różnicowana, że jest warta tego, by się nią zajmować* - mówiła prof. Anna Wojciechowska.



Góry. - *Dyktando było interesujące. Z pewnością była to ciekawa forma sprawdzenia samego siebie* - mówiła Izabela, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Wolsztynie.

Po dyktandzie przyszedł czas na konkurs ułożony specjalnie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W rywalizacji wzięły udział drużyny uczniów z Nowej Soli, Sulechowa, Świebodzina, Wolsztyna, Żagania i Zielonej Góry.

Pomysł odniósł sukces. W przedsięwzięciu uczestniczyło aż sześć szkół z województwa lubuskiego, a uczestnicy potyczek wypowiadali się na ich temat z entuzjazmem. - *Myszę, że to świetna inicjatywa!* - powiedział Jan z Liceum Ogólnokształcącego w Świebodzynie. - *Pytania były dość trudne, wymagające szerokiej wiedzy, nie tylko z języka polskiego. Rywalizacja była wyrównana. Naprawdę bardzo*

dobra zabawa. Każdemu polecam! - dodał z uśmiechem. Wtórowała mu Wiktoria z III Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze: *- Wszystko było bardzo ciekawe i kształcące. Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w obchodach Dnia Języka Ojczystego na Waszej uczelni.*

Co było najtrudniejsze?

Uczniowie zaapelowali, by nie pojawiały się w kolejnym roku języki obce (języki mniejszości narodowych). *- Na tym nam poszło najgorzej* - przyznała Wiktoria z III LO w Zielonej Górze. Odnośnie do stopnia trudności konkurencji zdania były podzielone. *- Według mnie najtrudniejszy był frazeologizm. Natomiast bardzo łatwe, dla mnie oczywiście, było rozpoznawanie języków innych niż język polski* - powiedział nam Jan z Liceum Ogólnokształcącego w Świebodzinie. *- A według mnie najtrudniejsze były języki regionalne!* - dodała Izabela z LO w Wolsztynie.

Oskar, Wojtek i Wiktoria z III LO w Zielonej Górze również jednogłośnie zwrócili uwagę na konkurencję związaną z polskimi gwarami i dialektami *- Żyjemy na takim terenie, gdzie nie mamy z nimi żadnej styczności, praktycznie nie jesteśmy w stanie ich poznawać. Najłatwiejsze*

były trzy pierwsze konkurencje, szło nam bardzo dobrze, a były to ściśle polonistyczne zagadnienia. Kadry z filmu też były dobrą konkurencją, aczkolwiek maturzyści mieli przewagę, bo my jeszcze nie mieliśmy jeszcze okazji oglądać „Przedwiośnia” i „Wesela”...

A nagroda idzie do...

Z obchodów Dnia Języka Ojczystego na Uniwersytecie Zielonogórskim ze złotymi medalami wyjechali uczniowie z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Wolsztynie. Na drugim stopniu podium stało I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza w Świebodzinie, a brąz otrzymali uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze.

Brawa należą się jednak wszystkim uczestnikom, za chęć poświęcenia czasu językowi - tak niedocenanemu w dzisiejszych czasach świadectwu kultury narodowej. Pamiętajmy, że język polski sam się o siebie nie zatroszczy!

*Anna Romanowska, Natalia Grzegorzczak
studentki dziennikarstwa i komunikacji społecznej na UZ*

WYDZIAŁ INFORMATYKI, ELEKTROTECHNIKI I AUTOMATYKI

W ramach Dnia Otwartego Wydziału Informatyki, Elektrotechniki i Automatyki Uniwersytetu Zielonogórskiego, 27 lutego 2019 r. korytarze Wydziału zapełniły się uczniami chcącymi poznać nowoczesne technologie IT.

